

Policjanci w służbie historii

https://policjancihistorii.ipn.gov.pl/pol/form/r678680562290,XVI-Liceum-Ogolnoksztalcece-im-K-K-Baczynskiego.html
18.05.2024, 17:45

Strona znajduje się w archiwum.

Agata Stankiewicz

[Powrót](#)

Pełna
nazwa
szkoły

XVI Liceum
Ogólnokształcące im. K.
K. Baczyńskiego
31 - 901
Kraków
małopolskie

Dane zespołu

Nauczyciel -
Opiekun -
imię i
nazwisko

Agata Stankiewicz

Pierwszy uczeń

Uczeń 1 -
imię i
nazwisko

Rita Uberman

Drugi uczeń

Uczeń 2 -
imię i
nazwisko

Magdalena Jasonek

Trzeci uczeń

Uczeń 3 -
imię i
nazwisko

Julia Śmiech

Sylwetka policjanta

Imię i
nazwisko
policjanta

Wincenty Tosza

Lata
życia

1888-1971

Opis postaci

Wincenty Tosza urodził się 16 stycznia 1888 roku w Dąbrowie Narodowej, a zmarł 19 września 1971 roku w Radziszowie.

Jako młody chłopak pracował w kopalni, woził tam węgiel do szybu.

Z dokumentów otrzymanych od rodziny wynika, że mężczyzna został powołany do wojska, prawdopodobnie brał udział w I Wojnie Światowej. W 1926 roku ukończył kurs na przodownika - na dzisiejsze stopnie jest to sierżant, wyciągając wnioski - musiał być on już wtedy w policji, jednakże nie znaleziono osób, które mogłyby to potwierdzić. Wiadomo jedynie, że pracował na komisariacie "Pod Telegrafem" i był policjantem niemundurowym - współcześnie nazywany byłby "tajniakiem". Według dokumentów był on przodownikiem Policji Państwowej.

Żoną Wincentego została w 1931 r. Aniela. Również w tym roku - 4 września urodził się ich syn Tadeusz.

Prowadzili spokojne życie w dużym, murowanym, parterowym domu położonym w centrum wsi niedaleko cmentarza we wsi Radziszów..

W 1939 roku Wincenty Tosza zostawił 8 letniego syna wraz z żoną w domu, poddał się mobilizacji i podążył na wschód. Podczas działań wpadł w ręce sowietów. Nie przeszedł ich weryfikacji i został poprowadzony na rozstrzelanie jako wróg

państwa. W drodze na egzekucję nieznajomy policjant pomógł mu uciec strzelając w powietrze i mówiąc dowódcy, że rozstrzelał Wincentego na miejscu za nieposłuszeństwo. Gdyby nie ta pomoc, Wincenty trafiłby zapewne na Listę Katyńską.

W grudniu, w okolicach świąt Tosza pojawił się ponownie w domu. Jego bawiący się na podwórku syn nie poznał go - ojciec wracał brudny i nieogolony.

Wtedy też zdecydował, że nie będzie już miał nic wspólnego z policją - postanowił nie pomagać ani nie współpracować z Niemcami zajmującymi wtedy tereny Krakowa oraz jego okolice. Obawiał się, że polska policja zostanie przeznaczona oraz powołana do tzw. "brudnej roboty". Mimo, że mężczyzna nie miał zamiłowania do pracy w gospodarstwie i ogrodzie jak jego żona, postanowił zająć się tym tematem, by zapewnić byt swojej rodzinie.

Pomimo trudnych okoliczności i pogorszenia się sytuacji materialnej rodziny Toszów w 1943 roku, zdecydowali się oni pomóc Żydowi z Krakowa - Samuelowi Berkowitzowi inaczej zwanym Stanisławem Hojdą. W późniejszych latach Tadeusz Tosza, syn Wincentego udzielając wywiadu opowiedział o przeżyciach z czasów ukrywania się Samuela Berkowitza w ich domu. Po wojnie Wincenty Tosza zdecydował się wstąpić do milicji obywatelskiej. Jednak powojenna służba w organach państwowych

nie spełniła jego oczekiwań, dlatego też po pół roku wystąpił z niej, do czego przyczyniły się również jego problemy zdrowotne. Ze względu na zły stan zdrowia Wincentego nie przyjęto już do żadnej innej pracy. Dostał od państwa emeryturę starczą i z tego głównie żyła jego rodzina. Aż do swojej śmierci pozostał już w domu. Do końca, nawet na łożu śmierci słuchał fal Radia Europy. Za udzielenie pomocy Żydowi z Krakowa Wincenty oraz jego żona Aniela Tosza zostali pośmiertnie odznaczeni tytułem oraz medalem "Sprawiedliwy wśród Narodów Świata". W 1992 roku odbyła się uroczystość wręczenia tych nagród, które odebrał syn państwa Toszów. Również ich nazwisko zostało uwiecznione na Murze Honorowym w Ogrodzie Sprawiedliwych w Yad Vashem w Jerozolimie, gdzie widnieje do dziś. Także na drzewku oliwnym w tym miejscu jest drewniana tabliczka upamiętniająca tą rodzinę. Wiemy, że Toszowie nie robili tego wszystkiego by dostać medale, dla nich największą wartością było ludzkie życie. Ratując w tamtym czasie Samuela, narażając własne życie uratowali całą jego rodzinę, którą mógł on założyć po wojnie. Nie zrobili tego dla zysku czy z przymusu - kierowali się sercem i sumieniem, co według Tadeusza Toszy jest najlepszym co może zrobić każdy człowiek i jest to największa wartość

w życiu.

Film o
postaci

https://www.youtube.com/watch?v=6Wqlaj3ajP8&ab_channel=Julka%C5%9Amiech

Wykorzystane
źródła

W pracy wykorzystano:
nagranie wywiadu
przeprowadzonego z
Panią Karoliną Ścibor oraz
Panem Januszem Ścibor w
XVI LO w Krakowie przez
uczennice
przygotowujące ten
projekt oraz Panią Agatę
Stankiewicz w dniu 29
marca 2023 r.

Archiwum rodzinnego
Państwa Toszów
wywiad: Barbary Bierówki
:<http://www.nasradsziszow.com/historia-radziszowa/23-artykuly-o-radziszowie/ii-wojna-%C5%9Bwiatowa-i-jej-skutki/727-wywiad-z-tadeuszem-tosz%C4%85.html>

<https://sprawiedliwi.org.pl/pl/historie-pomocy/historia-pomocy-rodzina-toszow>
<https://grobnet.com/index.php?page=wyszukiwanie&imie=&nazw=&wojewodztwo=ma%C5%82opolskie&cmentarz=Cmentarz+parafialny+w+Radziszowie&idcmproj=1475&p=94>
<https://sprawiedliwi.org.pl/pl/o-sprawiedliwych/institut-yad-vashem/ogrod-sprawiedliwych-wsrod-narodow-swiata>

IPN Kr 0194/5281
Akta Personalne i
Kartoteka-Funkcjonariusz
MO Tosza Wincenty, imię

ojca Jan, data urodzenia
16-01-1888
IPN Kr 0163/1
Kartoteka osobowa
funkcjonariuszy MO
WUSW w Krakowie [5,60
mb]. Zakres pól kartoteki
obejmuje m.in.: dane
osobowe, informacje o
awansach, przyznanych
odznaczeniach oraz
przebieg służby i
sygnatura materiałów
archiwalnych.
IPN Kr 0120/1
Kartoteka zagadnieniowa
KWMO w Krakowie [5,30
mb].

Miejsce pamięci

Nazwa
miejsca

Cmentarz w Radziszowie

Lokalizacja

Zdjęcia



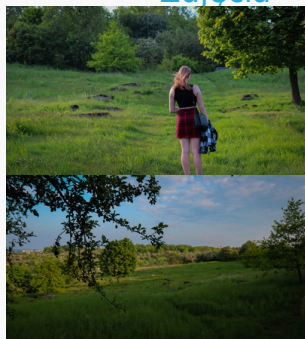


Nazwa
miejsca

Teren byłego Obozu w
Płaszowie

Lokalizacja

Zdjęcia



Nazwa
miejsca
Dwór Dzieduszyckich

Lokalizacja

Zdjęcia



Dokładny
opis
miejsc

Cmentarz w Radziszowie

Na Cmentarzu w Radziszowie pochowany jest nasz bohater Wincenty Tosza wraz z żoną Anielą. Miejsce spoczynku znajduje się w północnej części Radziszowa pod numerem 53 na ulicy Brzegi. Cmentarz w Radziszowie powstał w 1809 roku, jednak jego oficjalne poświęcenie i użytkowanie rozpoczęło się w 1826 roku. Należy on do jednych z najstarszych cmentarzy położonych poza osiedlami ludzkimi. Jego powstanie zostało wymuszone zarządzeniem austriackich władz zaborczych. Na początku XX stulecia nad grobami stały dziesiątki różnych oraz okazałych drewnianych krzyży. W okresie II wojny światowej zaczęły być one zastępowane metalowymi, które nie ulegały niszczeniu tak szybko. Wśród wielu grobów możemy odnaleźć nagrobki o dużej wartości historycznej - na przykład grób rodziny generała Józefa Hallera czy grób Wita Wisza. Współcześnie powstały tam jeszcze dwa charakterystyczne elementy w tym kaplica, w której znajdują się witraże J. Śliwińskiego - "Ukrzyżowanie" oraz "Zmartwychwstanie". Jak i również dzwon "Władysław" umieszczony na stalowej dzwonnicy, odlanej w znanej odlewni rodziny Felczyńskich. Obok niego znajduje się

pamiątkowa tablica.
Upamiętnia żołnierzy
broniących polskich
granic. Przypomina ona
ludziom o tym co inni
zrobili dla Polski.
Podczas realizacji
projektu spotkałyśmy się
z rodziną Wincentego
Toszy przy jego grobie.
Złożyłyśmy kwiaty i
oddałyśmy hołd.

Teren Byłego Obozu
Koncentracyjnego w
Płaszowie

Miejsce pamięci Obóz
Płaszów jest związany z
sylwetką naszego
bohatera, ponieważ to
tutaj był więziony ocalony
przez Wincentego Toszę
Samuel Berkowitz. Po
zorganizowaniu ucieczki z
obozu, Wincenty przybył
do Płaszowa i zabrał
Samuela do siebie do
domu. Aby uniknąć
wpadki, po wyjściu z
pociągu na stacji w
Radziszowie prowadził
ocalonego wzdłuż rzeki do
swojego domu.

Niemiecki nazistowski
obóz pracy i
koncentracyjny Plaszow
był jednym z trzech
obozów koncentracyjnych
założonych przez władze
niemieckie III Rzeszy na
terenie Generalnego
Gubernatorstwa. Obóz
został utworzony przez
Niemców w październiku
1942 r. w Krakowie na
terenie dwóch dawnych
cmentarzy żydowskich,
położonych w dzielnicy
Wola Duchacka.
Osadzano w nim głównie
więźniów żydowskich i
polskich. Po
zlikwidowaniu Getta
krakowskiego w marcu
1943, 8 tysięcy Żydów
zostało uznanych za

zdolnych do pracy w wyniku czego zostali przetransportowani do obozu pracy w Płaszowie, a około 2 tysięcy zostało zamordowanych na miejscu. Wśród nich były odebrane rodzicom dzieci i chorzy oraz personel szpitali, w tym lekarze i pielęgniarki. Ciała ofiar przetransportowano do obozu w Płaszowie i tam je pogrzebano w masowych grobach. Pozostałych wywieziono do KL Auschwitz. Na zakończenie akcji esesmani przeszukiwali opuszczone budynki, mordując wszystkich, którzy próbowali się ukryć.

Obóz został utworzony przez Niemców w październiku 1942 r. w Krakowie na terenie dwóch dawnych cmentarzy żydowskich, położonych w dzielnicy Wola Duchacka. W latach 1943–1944 osadzono tu część Żydów z likwidowanych gett w Bochni, Tarnowie, Wieliczce, Rzeszowie, Przemyślu oraz z obozu pracy w Szebniach. W lipcu 1943 r. Niemcy na terenie obozu utworzyli obóz pracy wychowawczej dla Polaków. Przechowywano w nim mieszkańców Krakowa oraz ofiary pacyfikacji miejscowości podkrakowskich. W styczniu 1944 r. obóz został przekształcony w obóz koncentracyjny. W 1944 r. KL Płaszów był także obozem przejściowym dla Żydów z Węgier, kierowanych do KL Auschwitz.

Z obozu wywożono transporty więźniów do obozów pracy i obozów

koncentracyjnych.
Szacuje się, że przez cały
okres funkcjonowania
obozu, więziono w nim
około 30 tys. osób, a
liczba ofiar
zamordowanych w obozie
ocenia się na ok. 5
tys. Największą grupę
stanowią Żydzi. Na
terenie obozu
rozstrzeliwano również
więźniów z krakowskiego
więzienia przy ulicy
Montelupich
W szczytowym okresie
rozwoju obozu (połowa
1944 r.) liczba więźniów
wynosiła ponad 20 tys., a
na jego terenie
znajdowało się ok. 200
obiektów, a obóz
obejmował 80 ha
powierzchni. W sierpniu
1944 r. zaczęła się
likwidacja KL Plaszow,
więźniów wysyłano do
obozów, w których
czynne były
komory i krematoria -
głównie do Auschwitz-
Birkenau i do Stutthofu.
14 stycznia 1945 r.
ostania grupa ok. 600
więźniów KL Plaszow
wyruszyła pieszo w
kierunku KL Auschwitz.

Dwór Dzieduszyckich

Okazały budynek dworu w
Radziszowie w stylu
późno klasycystycznym
zbudowany został w I
ćwierci XIX w. z fundacji
rodziny Dzieduszyckich.

W dniu 1 września 1790 r.
rodzinie dobra
przekazane zostały przez
władze austriackie w
ramach odszkodowań za
ziemię przejęte w Galicji
wschodniej. Do tego czasu
Radziszowem zarządzali
dzierżawcy. Rząd
austriacki zaś, przejął
Radziszów z rąk

benedyktynów tynieckich,
tuż przed kasatą
klasztora.

W kronice rodziny
Dzieduszyckich napisano,
że przejęty folwark
znajdował się w bardzo
złym stanie. Budynek były
stare i zniszczone, a
majątkiem ziemskim źle
zarządzano.

Projekt nowej siedziby
powierzono znanemu i
cenionemu teoretykowi i
praktykowi architektury,
księdzu Jezuitcie
Sebastianowi Alojzemu
Sierakowskiemu, który żył
w latach 1743 - 1824.

Plan tego dworu powstał
tuż przed jego śmiercią.
Wybitny projektant
pochowany został w
podziemiach katedry na
Wawelu.

Nowy budynek
usytuowano w zachodniej
części ośmiohektarowej
posiadłości dworskiej i
tym samym znalazł się w
centrum wsi, w zakolu
rzeki Skawinki, w
sąsiedztwie kościoła, od
którego prowadziła aleja
wysadzana drzewami.
Wokół nowego dworu
urządzony został park
krajobrazowy, jak też
ogrody kwiatowe,
warzywne i sad.

Dwór powstał na planie
prostokąta, jako zwarta
bryła z dwoma
kondygnacjami nakrytymi
czterospadowym,
kalenicowym kołkowanym
dachem. Najbardziej
ozdobnymi zachowanymi
elementami elewacji, są
okna z półkolistymi
nadokiennikami ze
stiukowymi palmetami.
Trzy centralne okna
piętra od strony
południowej ozdobione
zostały trójkątnymi
przyczółkami z orłami i

amorkami. Pod dachem obiega w koło budynku ozdobny gzyms. Część parterową dworu zdobiło boniowanie. Do dziś nie zachowało się pierwotne główne wejście do budynku od strony północnej, które zapewne było wyeksponowane, jak to bywało w tego typu obiektach.

Dwór wyposażono w dwie, zachowane do dziś klatki schodowe, w tym jedną reprezentacyjną w centralnej części budynku, tzw. trójbiegową. Część parterowa, gospodarczo-mieszkalna, posiada pomieszczenia ze sklepieniami kolebkowymi. Wysokość ścian pierwszego piętra mierzy pięć i pół metra. Dwie sale mają powierzchnie po siedemdziesiąt metrów kwadratowych. Środkowa komnata reprezentacyjna dworu na pierwszym piętrze, ozdobiona została kominkiem. W tych pomieszczeniach również zastosowano ozdoby w postaci gzymsów, obiegających wokół ścian tuż pod sklepieniem. Do pomieszczeń pierwszego piętra prowadzą ozdobne, dwuskrzydłowe drzwi. Pomieszczenia są jasne. Na piętrze okna mają prawie podwójną wysokość w stosunku do okien parteru.

W 1826 r. dwór zniszczony został przez pożar. W II ćwierci XIX w. poddano go pierwszej poważnej przeróbce. Dobudowano wówczas od południowej strony, symetrycznie w stosunku do układu okien,

obszerny,
dwukondygnacyjny taras.
Jego górna część wsparta
została na czterech
filarach. Taras ten był
zdobiony balustradami i
schodami po obu jego
stronach.

W 1857r. dwór
odziedziczyła Helena
Pawlikowska z
Dzieduszyckich. Bywał tu
też jej syn Tadeusz
Pawlikowski, dyrektor
Teatru Miejskiego w
Krakowie (obecnie Teatru
im. J. Słowackiego). W
1877 r. nabyła go
Karolina Oksza
Orzechowska. Od 1880 r.
mieszkała tu księżna Róża
de Bessano. Następnie
właścicielami byli
hrabiostwo Mieroszowscy.

Na przełomie XIX i XX w.
dwór nabyli adwokaci z
Krakowa. Najpierw dr
Władysław Lisowski,
później dr Stefan
Kirchmayer.

W 1909 r. dwór zakupiony
został przez gminę
Radziszów wraz z
terenem o łącznej
powierzchni 800 sążni, za
kwotę 21.500 koron, z
przeznaczeniem na
szkołę. Zanim dzieci
przenieśli się ze starej,
drewnianej szkoły do
nowej placówki
oświatowej w pałacu,
przeprowadzono
generalny remont, łącznie
z przeróbkami układu
pomieszczeń w części
parterowej. Jak podają
źródła, pracami
budowlanymi kierował
Marceli Kucharski,
budowniczy z Krakowa.
Nadzór nad remontem
powierzono nowemu
dyrektorowi szkoły,
Józefowi

Cieszanowskemu.

W pomieszczeniach na parterze wydzielono mieszkanie dla dyrektora szkoły, na które składały się kuchnia i dwa pokoje, dwie sale lekcyjne, kancelarię, szatnię na korytarzu i salkę do slōjdu, tj. zajęć ręcznych wprowadzonych w polskim szkolnictwie w końcu XIX w. Na pierwszym piętrze utworzono cztery sale lekcyjne i dwie szatnie na korytarzach.

Uroczyste otwarcie nowej placówki, przy udziale inspektora Seweryna Udzieli, miało miejsce w dniu 30 października 1909 r. Poświęcenia dokonał proboszcz radziszowskiej parafii, ksiądz Marceł Zaus.

W czasie I wojny światowej w budynku dworu stacjonowało wojsko austriackie w terminie od 10 sierpnia 1914 r. do 20 października 1915 r. Żołnierze pozostawili po sobie duże zniszczenia. Kolejne spowodował wielki pożar z 22 czerwca 1917 r., kiedy to od wysokiej temperatury, (spłonęły 53 domy i 30 stodół), popękały dachówki i szyby w jego oknach. Wnętrza zanieczyściła sadza.

W 1934r. przeprowadzono remont elewacji dworu, usuwając ozdobne boniowanie na wysokości parteru. Koszt remontu wyniósł 2.500 złotych.

Rok 1944 dwór zajmują żołnierze niemieccy, którzy pozostawiają

kolejne zniszczenia. W dniach 17 i 18 stycznia 1945r. w czasie wycofywania się oddziałów niemieckich, na centrum Radziszowa spadły bomby lotnicze, przyczyniając się do pęknięć murów dworu. Naukę wznowiono jednak już 1 lutego 1945 r., po przeprowadzeniu drobnych napraw.

W 1947 r. powołano komitet przebudowy szkoły. Sporządzony został wówczas plan przez powiatowego architekta, inż. Z. Sieniawskiego. Gruntownego remontu budynek dworu doczekał się jednak dopiero w 1952r. Wymieniono wówczas pokrycie dachu, wymieniono część stropów nad salami pierwszego piętra, zmieniono kilka okien. Stopniowo wprowadzono prąd i centralne ogrzewanie.

Do 1997r., tj. do czasu przeniesienia placówki szkolnej do nowego obiektu, budynek dworu przechodził jeszcze kilka drobnych remontów i napraw. Przez 88 lat naukę pobierały tu rzesze radziszowian.

W Dworku Dzieduszyckich na 1. piętrze mieści się wystawa stała opowiadająca o wybitnych Radziszowianach:
- Wita Wisza - wybitnego rzeźbiarza. Po ślubie z Radziszowianką, swoje życie związał z Radziszowem, gdzie mieszkał do śmierci. Wincenty (bo tak miał naprawdę na imię) był

autorem wielu dzieł w największych świątyniach regionu – wykonał między innymi ambonę w Kościele Mariackim czy rzeźby w Kościele p.w. św. Józefa w Krakowie.

- Henryka Jaskuły – polskiego żeglarza, kapitana, z wykształcenia elektryka. Pan Henryk to pierwszy Polak, który na jachcie „Dar Przemysła” samotnie bez zawijania do żadnego portu okrążył Ziemię.
- rodzin Tomków oraz Toszów z Radziszowa. Ich członkowie z narażeniem własnego życia pomagali Żydom w czasie II Wojny Światowej.

Na wystawie można także zapoznać się z fantastyczną publikacją autorstwa Małgorzaty i Józefa Niechaj – „Radziszów – z dziejów wsi i jej mieszkańców”. Wystawa czynna jest od poniedziałku do piątku w godz. 8.00 – 16.00.

Żywa lekcja historii

Opis
przeprawy
adzonej
żywej
lekcji
historii

Tegoroczna edycja tego konkursu jest dla nas o tyle wyjątkowa, że udało nam się podjąć współpracę z Młodzieżową Radą Krakowa. Już na samym

początku byliśmy pewne,
że chcemy starać się o
patronat MRK, aby
szczerzyć wśród młodych
ludzi historię Policji.
Podjęliśmy także
inicjatywę, aby w ramach
poparcia wniosku
wystąpić na VIII sesji MRK
w Urzędzie Miasta
Krakowa przy placu
Wszystkich Świętych 3-4.
28 kwietnia o 16:00 godz.
rozpoczęła się uroczysta
sesja, na której
przewodniczący MRK
Mikołaj Sołtysik poprosił
nas o wystąpienie w
ramach poparcia
patronatu. Na tę okazję
przygotowaliśmy krótką
prezentację głównie na
bazie zdjęć z archiwum
prywatnego Państwa
Ścibor. Teraz możemy z
dumą zaprezentować
pozytywnie rozpatrzony
wniosek o patronat nad
naszymi działaniami w
konkursie „Policjanci i
Żołnierze w służbie
Historii”.
Wystąpienie podczas VIII
uroczystej sesji
Młodzieżowej Rady
Krakowa było dla nas
zaszczytem i niezmiernie
cieszymy się z
uchwalonego patronatu.

18 kwietnia w ramach
konkursu „Policjanci w
służbie Historii”
przeprowadziliśmy żywą
lekcję historii w Gminnym
Centrum Edukacji w
Igołomi pod patronatem
MRK.

Dosłownie żywą,
ponieważ zapał i chęci
uczestników
zdecydowanie
przewyższyły nasze
oczekiwania. Takiej
determinacji i ciekawości
dawno nie widziałyśmy,
zwłaszcza że były to klasy
7-8.

Nasze dwie 90 minutowe lekcje zaczęłyśmy od krótkiego wprowadzenia oraz przybliżenia historii o policjantach w okresie od 1919 do 1939 r. W tym celu wyświetliłyśmy przygotowaną przez nas prezentację. Pomimo jej długości, poszła bardzo sprawnie i już po kilkunastu minutach zebrałyśmy się za tłumaczenie wspólnej pracy.

Zależało nam, aby ta lekcja nie była tylko monotonnym wykładem prowadzonym przez nas, ale w głównej mierze praca wspólna.

W tym celu przygotowałyśmy specjalne karty pracy, aby razem je wypełnić. Dzieciaki dostały także przygotowane przez nas materiały pomocnicze w formie starej gazety policyjnej.

Zadania były różne, począwszy od uzupełnienia tekstu o Wincentym Toszy, Franciszku Banasiu oraz Ludwiku Drożańskim. Do uzupełnienia był także tekst o policji polskiej, a oraz milicji obywatelskiej. To zadanie nie sprawiło żadnych kłopotów, a tylko nakręciło nas do dalszej pracy.

Następnie zmierzyliśmy się, w naszej opinii z najtrudniejszym „Policyjne scrabble” brzmi strasznie prawda? Nic bardziej mylnego zadanie polegało na utworzeniu jak największej ilości przymiotników określających wzorowego policjanta tamtych czasów. Kolejne zadanie zdecydowanie pokochały

humanistyczne serca. Do przygotowanych cytatów z różnych lektur obowiązkowych uczestnicy musieli dopasować fragment z naszej gazety. Były to. cytaty m.in. z „Kamieni na szaniec” czy także z „Medalionów”. Ostatnim zadaniem była krzyżówka. To zadanie także nie sprawiło żadnych problemów młodych geniuszom. Cieszymy się że mogliśmy pracować z tak cudowną i ambitną młodzieżą.

link do prezentacji 1:
<https://drive.google.com/file/d/130Ft6dYyQpmmFB3M7SFJgkhqlcB14jzj/view?usp=sharing>

link do prezentacji 2:
<https://docs.google.com/presentation/d/1mAz3TLzqCCtJTQLiyiDgNJ5carVII/edit#slide=id.p1>

link do prezentacji 3:
https://drive.google.com/file/d/1LVw49JJYzhVW4n40k_n00ZWOWqFIRFgy/view?usp=sharing

gazeta i karty pracy
https://drive.google.com/drive/folders/1vsq8d9ZRNj4CeKsQTuW3qtt5Oj1aGxBT?usp=drive_link

patronat MRK:
<https://drive.google.com/file/d/1gVKx7vSHJBp80ZiZlr5FFWfccDuXAltc/view?usp=sharing>

zdjęcia:
<https://drive.google.com/drive/folders/1->

G8MEvubdK74RAZxQ0M
mimXwpC-E-
QOX?usp=sharing

link do całości:
https://drive.google.com/drive/folders/1-1wPpX_le5xgFomBzirl4wCvAQqRkFtFx?usp=sharing

Zdjęcia



Pliki